

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 zlr. 45 kr., miesięcznie 1 zlr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 zlr. 30 kr., miesięcznie 1 zlr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garnont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austriacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Afryka. — Z teatru wojny. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Rezultaty wykonanego w przeszłym stuleciu obliczenia ludności w Austrii, w porównaniu z obliczeniem w nowszym czasie.

Co do statystycznej wartości wykonanego w przeszłym stuleciu w Austrii obliczenia ludności, zasługują dla swojej dokładności na zupełną wiarę rezultaty pierwszego obliczenia z roku 1754 i przewyższają nawet co do swej objętości wszystkie późniejsze, które jednostronnie wykazują tylko płęć meską według wieku i stanu. Mniej wiarygodne są obliczenia z lat 1761 do 1781, gdyż jeszcze zbywało na pewnem, systematycznym postępowaniu; wydane w tej mierze przepisy nie zawsze dały się zastosować praktycznie, a przy wykonaniu ich musiały mieć pierwszeństwo względy wojskowe. Przyczem przez zaprowadzenie rekrutacyi przyczyniły się przesady i niewiadomość do tego, że wiele osób starało się ukryć przed obliczeniem, ztąd też wykazywano małą liczbę ludności.

Wydanemi w roku 1781 przepisami usunięto w prawdzie poniekąd te niedogodności, jednak jesteśmy jeszcze tego zdania, że rezultaty obliczenia pozostały o 5 do 6 procent poza rzeczywistością, a to tem bardziej, że ciągle jeszcze względy wojskowe mają pierwszeństwo. Ta niedogodność w obliczeniu ludności trwa po dziś dzień, i niebędzie usunięta, jak tylko przez zupełną w tej mierze reformę.

Rezultaty obliczenia ludności w przeszłym stuleciu rzucają światło na socyalne stosunki owego czasu i nastroją ważny punkt do porównania z teraźniejszością. Najprzód co się tyczy względnej ludności czyli ludności na milę kwadratową, okazują się ze względem na ówczesny i teraźniejszy stan terytoryalny pojedynczych prowincyi następujące liczby:

	1754.	1851.	Powiększenie.
W Nizszej Austrii	2689.0	4493.6	1804.6
„ Wyzszej Austrii	2531.4	3402.3	870.9
„ Styryi	1782.1	2582.1	800.0
„ Karyntyi	1513.2	1781.8	268.6
„ Krainie	1986.0	2677.4	291.4
„ Tyrolu	1053.0	1727.4	674.4
„ Czechach	2150.3	4948.4	2798.1
„ Morawii	2245.5	4198.0	1952.5
„ Szląsku	1723.0	4971.0	3248.0
„ Przecięciu	1963.6	3668.6	1705.0

Zatem na mili kwadratowej żyło niemal przed stu laty o połowę mniej ludzi niżeli teraz. Najmocniej okazuje się to powiększenie w Szląsku, Czechach, Morawii i Nizszej Austrii. W krajach alpejskich, w Karyntyi, Krainie, Styryi i Tyrolu niedozwala szczupłość przestrzeni rozkrzewiania się ludności.

Wiedeń, 28. marca. Dla zaszłych wątpliwości, czy też sąd handlowy lub raczej trybunał sądowy pierwszej instancyi w sprawach handlowych należy uważać za instancję właściwą w kupieckich sprawach konkursowych, a mianowicie w sprawie tych kupców, których firmę nie zaprotokołowano w sądzie lub w senacie handlowym, wydało c. k. ministerium sprawiedliwości rozporządzenie z dnia 15. b. m. tej treści, że pod wyrazami przychodzącymi w §. 55, ustępu 2, 3, 4 i w §§. 73 i 89 cywilnej normy jurysdykcyjnej z 3. lipca 1853 (nr. 129 dziennika rządowego ustaw państwa): „Kupcy“ — „Fabrykanci“ — rozumiano pod względem ustaw handlowych i o rękodzielnictwie istnących w tych krajach koronnych, w których przepisy pomienione mają moc obowiązującą — tych tylko kupców i fabrykantów, których firmę zaprotokołowano u sądów handlowych lub u trybunałów sądowych przeznaczonych do rozstrzygania spraw handlowych. (L. k. a.)

Ameryka.

(Pan Soulé źle przyjęty. — Zamiary niezawisłości Kalifornii. — Zagodzenie domowych roztrytek w republice argentyńskiej.)

Nowy York, 7. marca. Kongres zamknął swe posiedzenia.

Wypadek, któryby każdego innego czasu sprawił wielkie wrażenie, przeszedł śród wzruszeń i pośpiechu obrad konkluzyjnych prawie niedostrzeżony. Było to pojawienie się p. Soulé po jego powrocie z Europy. Dawniejszego senatora z Lousiany powitali koledzy dawniejsi grzecznie lecz dość obojętnie, gdy tymczasem u prezesa i ze strony gabinetu doznać miał oziębłego nawet przyjęcia. Zejście się jego z sekretarzem państwa, p. Marcy, było podobno dość przykre, a p. Soulé nie przyjął także i zaproszenia na ucztę u prezydenta Pierce.

Dnia 4. marca przybył paropływ „Star of the West“ z wiadomościami z Kalifornii sięgającymi po dzień 9. lutego i z sumą 690.000 dolarów w złocie z San Juan do Nowego Yorku. Doniesienia z San Francisco są nieco pomyślniejsze, sprawa jednak publiczna nie idzie tak dobrze, jak się tego spodziewać należało. Dziennik *New York Herald* pisze: „Jeden z naszych korespondentów z San Francisco donosi nam bardzo ważną wiadomość. List jego odkrywa plan sprzysiężenia z dążnością utworzenia republiki niezawisłej w stronach zachodnich unii amerykańskiej, a mianowicie w stronach położonych na zachód od Rocky Mountains. Republika ta składałaby się z Kalifornii, z ziemstw Washingtonu i Oregonu, i z wielkiej części Nowego Meksyku. Najprzód postarają się sprzymierzeni o zorganizowanie nowej partii politycznej, która przyjąć ma nazwę „partyi kolei żelaznej cichego oceanu“ i trzymać się tej zasady, jako rządowi w Washingtonie nie podobna stawać skutecznie w obronie interesów Kalifornii, i że przeto obwieścić należy jego uchylenie. Dziwnato w prawdzie wiadomość, lecz być może, że się jeszcze sprawdzi.“

Z Buenos-Ayres piszą z 2. stycznia do Monitora: „Generał Urquiza przedłożył rządowi tutejszemu warunki do zgody, które doprowadziły do zawarcia traktatu i wymiany ratyfikacyi tegoż traktatu. Z obu stron zgodzono się na przywrócenie *status quo ante bellum* (stanu, jaki istniał przed rozpoczęciem wojny), zaprzestanie dalszych uzbrojeń, na ściągnięcie wojsk obopólnych ze stanowisk, jakie w oczekiwaniu mogących nastąpić kroków wojennych zajęły, a w końcu na popieranie tylko środków zwykłych i spokojnych, mogących przywrócić dobre znów porozumienie, jakie istniało przed oderwaniem prowincyi Buenos-Ayres od reszty prowincyi argentyńskich. Generał Urquiza zobowiązał się też dla uchylenia raz na zawsze obawy rządu w Buenos-Ayres — wydalić z prowincyi pogranicznej Santa Fé wszystkich oficerów, którzy należeli do napadu na Buenos-Ayres, tudzież wszystkie osoby, które nie należąc do stanu wojskowego poduszczali do tej inwazyi lub do niej pomagali.“ Monitor ogłasza oprócz tego osnovę ustawy z 2. grudnia 1854, mocą której konfederacya argentyńska potwierdza zawarte dnia 10. lipca 1854 między Francją, Anglią i Stanami zjednoczonymi umowy względem wolnej żeglugi na rzekach Parana i Uruguay. (W. Z.)

Hiszpania.

(Stan i położenie dzisiejsze Hiszpanii.)

Madryt, 18. marca. Korespondencya Gazety augsburgskiej tak opisuje stan i położenie dzisiejszej Hiszpanii: Z każdym dniem mnożą się trudności i niebezpieczeństwa zagrażające trwałości stosunków wywołanych rewolucją. Zwolna tylko postępuje dzieło konstytucyi, i za każdym nowym paragrafem powiększa się liczba jej przeciwników. Agitacye karlistowskie, jakkolwiek w przedwczesnych wybuchach zwycięzko pokonane i gwałtownie przytłumione zostały, tlą przeto niemniej groźnie pod popiołem i znalazły w oporze duchowieństwa przeciw wyrzeczonej w konstytucyi tolerancyi religijnej niejako naturalnego sprzymierzeńca. Może nie zawiele będzie powiedziec, że Kortezy ta uchwała same sobie grób wykopały. Wzburzenie bowiem, jakie uchwała ta wywołała w całym kraju, jest w istocie nadzwyczajne. Śmiano się, gdy minister Luzuriaga zalecał deputowanym, ażeby przed podaniem swoich głosów w tej nader ważnej kwestyi poradzieli się pierwiej żon swoich, i w istocie możnaby się dziwić tej koncesyi politycznej przyznanej wpływowi żeńskiemu. Ale czyż wypadki z ostatnich dni nieusprawiedliły zupełnie zdania ministra? I czyż obok duchowieństwa niejestto właśnie żeńska część ludności, która w całym kraju żywi wzburzenie wywołane kwestyą religijną i podnieca fanatyzm religijny ludu? Zaprawdę niełatwo znalazłaby się w Hiszpanii władza, która mogłaby dość silnie oprzeć się tym obydwom wpływom działającym na wszystkie stosunki żywotne. Jaką władzę posiadają księża i kobiety nad ludem hiszpańskim,

na to podaje historia tak w złem jak i w dodrem dostateczne dowody. Równie niezmiennym jak idea samego kościoła katolickiego, pozostał także religijny duch ludu hiszpańskiego, i wszelkie reformatorskie prądy nowych czasów mogły tylko powierzchownie jego dotknąć, lecz niezdolne porwać i unieść ze sobą. Być prawdziwym chrześciani-
nem (christiano viejo), jestto dziś jeszcze w oczach każdego pra-
wego Hiszpana największy i najzaszczytniejszy tytuł, który przewyższa
świećnością wszelkie godności świeckie, i równie jak miłość rodzin-
nego kraju jest także wierne przywiązanie do wiary ojców dziedzic-
zną cnotą, świętą, nietykalną spuścizną Hiszpana. Ta ścisła wiara
też i wybitna w każdym względzie narodowość są to dwa najgłó-
wniejsze rysy charakteru ludu hiszpańskiego. W ich harmonicznym
współdziałaniu spoczywa cała istota, cała wielkość i potęga narodu.
Najwyższa polityczna władza Hiszpanii szła ręką w rękę z zwy-
cięzką potęgą idey katolickich, i od najdawniejszych czasów były
zawsze tylko wiara i ojczyzna moralnymi bodźcami wszelkich boha-
terskich czynów w narodzie. Te wspomnienia są święte dla ludu,
a owa świetna przeszłość, której ślepe uwielbienie osładza mu je-
dyne gorzkie terazniejszych stosunków, jest w oczach jego zawsze
jeszcze najstraszniejszym argumentem przeciw wszelkim teoryom no-
watorów. (A. a. Z.)

Anglia.

(Posiedzenie w parlamencie z 23. marca.)

Londyn, 24. marca. Na wczorajszym posiedzeniu *Izby wyż-
szej* odczytał *Lord Kanclerz* poselstwo królowy tej treści: że za-
warta została angielsko-francuska konwencja wojskowa z Sardynią
dla dostawienia 15,000 Piemontczyków jako wojska posiłkowego
przeciw Rosyi, i że Jej Mość królowa, by ułatwić wykonanie tego
traktatu, zawarła dodatkową konwencję z Jego Mością królem Sar-
dynii, w której się zobowiązała upraszać parlament o środki, by mo-
gła króla Sardynii wesprzeć pożyczką w kwocie 1,000.000 funtów
szterlingów, która to suma ma być wypłacona w połowie zaraz po
przyzwoleniu parlamentu, a druga połowa jej w przeciągu 6 mie-
sięcy po pierwszej racie. Na przypadek, gdyby wojna w przeciągu
12 miesięcy po wypłaceniu pierwszych 500.000 f. szt. nie została u-
kończona, przyrzekła Jej Mość królowa rządowi sardyńskiemu drugą
taką pożyczkę w kwocie 1,000.000 f. szterlingów. Rząd zaś króla
sardyńskiego zobowiązał się płacić 4% od tej pożyczki, z których
1% ma odpadać na fundusz umorzenia. Jej Mość królowa kazała
kopię tej konwencji przedłożyć izbie Lordów i spodziewa się po
gorliwości i uprzejmości Lordów potrzebnej pomocy, by mogła do-
pełnić zobowiązań zaciągniętych względem sprzymierzeńca. — *Lord
Pamure* oświadczył na interpelację *Lorda Malmesbury*, że każdy
członek milicyi, czy został wezwany w roku 1852, czy 1853 czy
1854 może być podług dostawnej treści aktu pociągnięty do nieu-
stającej służby w kraju. — *Lord Brougham* wyświecał w przedłu-
ższej mowie pewne niedogodności w procedurze kryminalnej, i przy-
rzekł przy sposobności przedłożyć mocę w tej mierze.

Na posiedzeniu *Izby niższej* odpowiedział *Sir G. Grey* to
samo, co *Lord Pamure* w izbie wyższej na interpelację względem
aktu milicyi z roku 1854. Po załatwieniu kilku podrzędnych spraw
wytoczył *Mr. Lindsay* kwestję o złem gospodarstwie pod wzglę-
dem służby transportowej, i obliczył, że z 8½ milionów f. szterl.,
które wydano na nią, przynajmniej 2,000.000 zamarnowano. *Mr. Lin-
say* a po nim także *Mr. Cagly*, kapitan *Scobell*, *Mr. Alock*, *Sir S.
Northcote*, *Mr. Bentinck* i kilku innych przytaczali mnóstwo skarg
tego rodzaju przeciw niewiedomości i nieporządkowi pomiędzy urzę-
dnikami admiralicyi. Jeden z członków niepojmując tego, dlaczego
zaniedbano przed rokiem zdobyć Anapę i użyć jej na punkt oparcia
dla działań wojennych w Kaukazie; inny członek żąda usunięcia ad-
mirała *Boxer*; trzeci spodziewa się, że rząd niepostawi już żadnego
nieobeznanego z tym zawodem cywilistę na czele departamentów
wojskowych lub admiralicyi. Przeciw temu gradowi oskarżeń i
wniosków powstał najpierw *Sir J. Graham*, jako obrońca prze-
szłości, przypominając izbie, że użyte w przeszłym roku bez wąt-
pienia bardzo liczne okręta transportowe przewiozły najpierw armię
liczącą 58,000 do 60,000 Anglików z 6000 koni, parkem artyleryi
i wszelkimi pakunkami do kraju odległego o 3000 mil angielskich;
potem 15,000 Francuzów z południowej Francyi do Krymu, nako-
niec 40,000 Turków z Warny do Eupatoryi, a oprócz tego 14,000
ludzi na morze bałtyckie. Dziwiono się, że pewna liczba okrętów
transportowych stała próżno przez kilka tygodni w Bałakławie, jak
gdyby flotę tę wysłano na spekulację. Przecież niemożna zostawić
armii na nieprzyjacielskiem wybrzeżu bez środków do potrzebnego
na wypadek odpłynięcia lub przewiezienia wojsk na inne punkta.
Gdyby chciano przeczytać uważnie dzieje dawnych wojen, przekon-
naby się, że armia w Portugalii i w Hiszpanii, w Chinach i w
Burmach miała zawsze pod ręką bardzo znaczną liczbę okrętów
transportowych. W ten sam sposób rozprawiał dalej *Sir C. Wood*,
i na tem skończyła się debata. (W. Z.)

(Poczta londyńska. — *Lord Cardigan* zastępuje księcia Cambridge. — *D. Smith* kwie-
skowany. — Potoczne.)

Londyn, 26. marca. Dwór przepędzi święta wielkanocne
jak zwykle w Windsor; zdaje się jednak, że w tym roku nie zabawi
tam dłużej nad 10 dni. — Księżę Cambridge złożył urząd jenera-
nego inspektora kawaleryi. Poruczono go *Lordowi Cardigan*. —
Lord Palmerston wyprawił przedwczoraj na cześć księcia Cambridge
i jego siostry, księżniczki *Marry*, wielką ucztę, na którą zaproszony
był pomiędzy innymi także *Lord Aberdeen*. Na *Soirée* odbyte po
uczcie zebrał się cały wielki świat Londynu i korpus dyplomatyczny.

— *Dr. Andrew Smith*, szef departamentu lekarskiego, został kwie-
skowany. Tę i jeszcze kilka innych zmian w personalu, które albo
już nastąpiły albo wkrótce nastąpią, należy uważać za skutek ko-
misyi śledczej i zmiany gabinetu. Rząd chce obwarować wybrzeże
pod Kent, Sussex i Hampshire nowemi fortyfikacyami. — Pierwszy
oddział kawaleryi, który wkrótce odpłynie do Krymu, będzie liczył
500 ludzi i 1150 koni. Korpus rezerwy na Malcie ma liczyć 5504
ludzi. (Zeit.)

Francya.

(Wyjątek z artykułu w „Monitorze.“ — Doniesienia z Krymu.)

Paryż, 27. marca. Wspomniany już telegraficznie artykuł
Monitora kończy się podług doniesienia gazety Kolońskiej temi słowy:
„Naród tak wielki, jak Francya, nie cieszy się, gdy śmierć uwolnigo
od przeciwnika choćby najpotężniejszego; ale cały świat pojmie, że
Bóg odejmując wojnie monarchę, który ją rozpoczął, usunął tem sa-
mem główną przeszkodę pokojowi świata. Francya bezparcyalna
w obec trumny, niecierpie swej nadziei ze zniknięcia nieprzyjaciela,
lecz z pomocy swych sprzymierzeńców, z swego bohaterstwa, z po-
wodzeń swego oręża i ze słuszności sprawy. Francya prowadzi
wojnę dla tego tylko z takim zapalem, i z taką wytrwałością, ażeby
zabezpieczyć równowagę europejską, zagrożoną zamiarami ambicyi,
które opinia publiczna jeszcze przed wyrokiem dziejów potępiła.“

Depesza z **Marsylii** z 26. marca donosi: Jenerałowi *Monet*
musiano za przybyciem amputować dwa palce. Podług doniesień z
Odesy z 8. marca organizują tam kolumny ochotników heleńskich.
Z obozu sprzymierzonych donoszą, że fortyfikacje naprzeciw fortu
Malakowa są już ukończone. Baterye angielskie otrzymały 1500 he-
czek naboju. Baterye francuskie są już zupełnie uzbrojone. Ro-
syanie wnoszą nowe baterye naprzeciw angielskich. (W. Z.)

(Pochwała jenerala *Forey* w „Monitorze.“ — Wyjazd Cesarza do Londynu na 9. kwie-
tnia zapowiadają. — Aresztacye. — Potoczne.)

Monitor donosi co następuje: „Jenerał *Forey* opuszcza ko-
mendę w Oryencie i obejmuje komendę dywizyi w Oranie (w Al-
geryi). Jenerał ten, czując się niegodziwym oszczerstwem pokrzy-
wdzony na swym honorze wojskowym, podał do Cesarza o dymisyę,
której nie przyjęto. Jego ces. Mość nie chciał postradać dobrych
usług oficera, którego długa i świetna karyera wojskowa jest naj-
lepszą odpowiedzią na oszczercze pogłoski. Ale jenerał napisał do
ministra wojny list, pełen najszlachetniejszych uczuć, w którym ob-
staje przy wzięciu dymisyi. Cesarz odpowiada nań nadaniem jene-
rałowi *Forey* najważniejszej komendy dywizyi w Oranie.“

Wyjazd Cesarza do Londynu ma nastąpić według doniesienia
z Paryża do *Indep. belge* d. 9. kwietnia. — Rozkaz wstrzymania
pochodu gwardyi do Krymu cofnięto według wspomnianej gazety i
ma nastąpić d. 28. b. m. Wołyżery wyruszyli już d. 25. wieczór.
Gwidy i gwardya stu, uzbrojone wojennie robią codziennie w oko-
licy Paryża marsze dla ćwiczenia. Rada państwa dyskutuje teraz
ustawę względem podwyższenia karalności przekroczeń na kolejach
żelaznych. — Aresztacye trwają ciągle w Paryżu. (A. B. W. Z.)

Belgia.

Bruksela, 25. marca. J. M. król przyjmował dziś po po-
łudniu jenerala *Budberg'a* wysłanego z osobistą misją od J. M. Ce-
sarza *Alexandra II.* Król belgijski wysłał w podobnej misji do *Pe-
tersburga* swego adjutanta, jenerala *Chazal*, który jak słyhać udaje
się w tę podróż już dnia jutrzejszego. Równocześnie z jeneralem
Budbergiem przyjmował J. M. król tutejszego posła rosyjskiego i
austriackiego. (Wien. Ztg.)

(Przesilenie ministerialne trwa jeszcze.)

Bruksela, 26. marca. Ciekawość licznej publiczności, która
zabrała się na posiedzenie zwołanej dziś powtórnie izby deputowa-
nych, nie została bynajmniej zaspokojona. *Pan de Brouckere* ozna-
mił tylko izbie, że przesilenie nie zostało jeszcze załatwione, i że
przed stanowczem rozwiązaniem niemoże z obowiązku w obec koro-
ny udzielić żadnych wyjaśnień w tej sprawie. Zresztą powtórzył to
samo, co już powiedział raz na posiedzeniu z 2go marca, że tylko
wewnętrzna polityka spowodowała do wystąpienia tych członków
gabinetu, którzy sprawują jeszcze swój urząd aż do stanowczego
mianowania zastępców; że polityka zagraniczna niewpłynęła wcale
na to postanowienie, i że nigdy jeszcze stosunki z wszystkimi mo-
carstwami zagranicznymi nie były pomyślniejsze. *Minister finansów*
zaś dodał, że tylko nagła konieczność, ażeby ustawę względem
poboru ceł dyferencyalnych utrzymać na dalszy czas w prawomo-
ności, spowodował rząd w tej chwili zwołać powtórnie izby na
czas krótki. Także co do sprawy *pana Deckera* zawiodła się cie-
kawość publiczności; *pan Decker* bowiem niezabierał wcale głosu
na tem posiedzeniu. (W. Z.)

Włochy.

(Ustawa rekrutacji przyjęta. — Nagroda za usługi w czasie cholery. — Bandy zło-
dziejskie. — Misja dyplomatyczna.)

Druga izba piemoncka przyjęła na posiedzeniu d. 25. b. m.
projekta do ustawy rekrutacji klasy wieku z r. 1834 i względem
ustanowienia jednej tylko rady wojennej dla ekspedycyi krymskiej.

Abbé Lambruschini wyjechał dnia 26. z Turynu do Medyolanu
i do Toskanii.

Gazz. Piemont. zawiera drugi wykaz dekoracyi nadanych na
proposycję ministra spraw wewnętrznych tym osobom, które się
podczas cholery w roku zeszłym szczególnie odznaczyły. Porozda-

wano orderzy św. Maurycego i Łazarza, tudzież medale z pozłacanego srebra i ze srebra.

W Genuy toczy się obecnie proces bandy złodziejskiej złożonej z 17 indywiduów, między którymi znajduje się także dziewczyna. Oskarżenia są o znaczne i z nadzwyczajną zapamiętałością wykonane kradzieże. (Abb. W. Z.)

Niemce.

(Koszta jakie Baden poniósł w latach 1848—49.)

Karlsruhe, 20. marca. Według wykazu z urzędowych źródeł o wyprawie wypadków lat 1848 i 1849 na ekonomię państwa w Wielkim księstwie Badeńskim, wynoszą ogółowe koszta niemal 12 milionów. Między temi są koszta rewolucyi w kwocie 7 mil 564.067 r. i 1,926.200 r., które musiała ponieść kasa państwa jako koszt podczas pobytu pruskiego wojska w Wielkim księstwie. W Badeńskim dzienniku centralnym znajduje się obszerny wykaz, w którym wszystkie pozycje są wymienione.

Afryka.

(Doniesienia z Przylądka.)

Według nadesłanego temi dniami do Berlina listu z kraju Kafrów, zamieszczonego w *Neu. Pr. Ztg.*, niema na teraz żadnego powodu do obawy względem nowej wojny z Kaframami. Pogłoski, które ze wszech stron obiegają w kolonii Przylądka, były oparte na obawie, ażeby się Fingowie, plemię niechętnych w kolonii nie połączyli z wygnanymi z dawniejszych swoich siedzib Kaframami. Prawda, że Fingowie, z wielu miar obrazeni, zamyślali o połączeniu; atoli Kafrowie nie przystali, zresztą zaradzono zażaleniom Fingów. Postępowanie Kafrów nie zapowiada bynajmniej nowych zaburzeń spokojności publicznej; gdyż podczas gdy przedtem myśląc o wojnie, koncentrowali się i zostawiali swoje pola odłogiem, rozchodzą się teraz po wyznaczonym sobie kraju, zakładają nowe włości i uprawiają jak najstaranniej swoje pola.

Pewien misjonarz Berlińskiego towarzystwa misyi, który między Gaika-Kaframami zamysła założyć stacyę misyi, wychwala uprzejmość, jakiej doznał u Kafrów. Naczelnik Sandili dał swe przyzwolenie do założenia w jego okręgu stacyi misjonarzów i wyznaczył na to grunt potrzebny. Na zapytanie misjonarza: „Czyli teraźniejszy czas jest dobry i stosowny do założenia stacyi, czy mają nadzieję utrzymania przez dłuższy czas pokoju, odrzekł Sandili: „że teraz panuje pokój w kraju“, a Sutu, matka naczelnika Sandili dodała: „Wojna umarła i jest już pogrzebana“.

Z teatru wojny.

(Doniesienia z obozu.)

Wiedeń, 27. marca. Korespondencye dzienników angielskich z Krymu przybrały ze zmianą powietrza przyjaźniejszą nieco barwę. Tak pomiędzy innymi pisze korespondent dziennika „Times“ pod dniem 6. marca:

„Miło memu sercu, że mogę donieść znowu coś przyjemniejszego. Powietrze mamy przepyszne, a chociaż jasne nocy przeszkadzają naszym robotom nocnym, postąpiły mimo to znacznie nasze przygotowania zaczepne i odporne. Wszystko w obozie nosi na sobie piętno polepszenia. Duch wojska doskonały; stan zdrowia poprawia się, śmiertelność znacznie się zmniejszyła. Gruzów dawnej Bałakławy używamy do zakładania gościńców i placów do lądowania; w miejscu dawnych, zapadniętych i brudnych chat stają nowe, schludne baraki i magazyny; kanały zbierają wodę stojącą w nizej położonych częściach miastach i oddalają ją; po rogach ulic stoją policmeny; na wzgórzach obrabiają ziemię łopatą pod kolej żelazną; nieco dalej stawiają szpital dla 400 rekonwalescentów; kupy śmieci nagromadzone w ubogich dzielnicach tureckich uprzątniono już po największej części; ścierwa końskie znikają w dołach napełnionych wapnem; zatoka wygląda teraz bardzo przyzwoicie i ma od strony północnej wygodny plac do lądowania z arsenałem i magazynami, do których wiedzie uboczna kolej, a w 14 dniach mamy nadzieję ujrzyć pierwszą lokomotywę przelatującą po dziewiczym gruncie Krymu. Wszystko to zostało uskutecznione w kilku dniach, i dowodzi, ile dokazać może silna wola w połączeniu z rozumem. Żołnierze też pracują z ochotą i radością, gdziekolwiek ich zawezwają, a Lord Raglan kieruje wszystkiem osobiście. W ostatnich trzech dniach pokazywał termometr w przecięciu 45°, a dziś mamy 52° ciepła podług Farenheita. — Żywności, a zwłaszcza jarzyny mamy podostatkami; muły z poganiaczami ze wszystkich końców świata stoją na rozkazy intendatury; sukien jest teraz więcej w obozie niż potrzeba; także na świeżem mięsie niezbywa nam wcale. Przy tem wszystkim postępują nasze roboty oblężnicze bez przerwy, i można się spodziewać, że atak nastąpi już wkrótce w sposób bardzo stanowczy. Także i Rosyianie pracują gorliwie jak pszczoły, budują czworoboczną redutę dla obrony pozycyi zajętej 22. lutego, i posuwają się ztamtąd coraz dalej ku pozycyi francuskiej pod Inkermanem. — Nasz telegraf jest już gotowy i w ruchu.

Dnia 4. marca zrobili Rosyianie wycieczkę i zostali odparci. Jenerałowie Canrobert i Bosquet mieli konferencyę z Lordem Raglanem; pozycya ich pod Inkermanem sprawia im nieco kłopotu. Na wzgórzach pracują Rosyianie nad nową baterją, zapewne dla zagrożenia naszemu (angielskiemu) obozowi, co jednak mogliby dokazać tylko bardzo dużemi działami.

Dnia 5. marca była znowu wycieczka i silny ogień bez skutku. Rosyianie pracują gorliwie i bez przeszkody około swej nowej for-

tyfikacyi. Podczas ostatniego zawieszenia broni robili sobie rozrywkę trzepiąc pod nosem naszych żołnierzy kocy flanelowe ze strzałą i cyframi „B. O.“ (British Ordnance), a teraz pracują nad nową redutą naprzeciw baterji „Victoria“ obsadzonej artylerją francuską. Dla zaslonienia naszego prawego skrzydła ściągnięto tam dziś całą 9. dywizję francuską, która podoła każdemu atakowi. W obozie angielskim zapowiadają już wiosnę, pomiędzy innymi także rozmaite ulubione zabawy narodowe, jako to gra w balona, wyścigi psów itp. Kozacy nie wiedzieli z początku, co myśleć o tych manewrach i przejeżdżali się z widoczną niespokojnością przed obozem. Teraz wiedzą już zapewne, o co idzie. Przy pierwszych wyścigach psów mieliśmy oraz przyjemność pochwycić dwóch dererterów rosyjskich. Podług ich opowiadania otrzymała armia rosyjska stojąca między Bajdarem i Symferopolem 8000 ludzi posiłku. (Abb. W. Z.)

(Utarezki pod Eupatoryą.)

Doniesienia dzienników angielskich z *Eupatoryi*, sięgające do 8. marca, nie potwierdzają depeszy rosyjskiej o zniesieniu 4 szwadronów kawalerji tureckiej. Podług ich opowiadań wyprawiali Turcy codziennie podjazdy ku przednim strazom nieprzyjaciela, przyczem jednak kończyło się zawsze na strzałach z takiej odległości, że nikomu zaszkodzić nie mogły. Dopiero dnia 5. marca przedsięwzięto rekonesans na większą skalę; wyruszyły bowiem 3 szwadrony regularnej konnicy, między temi 2 z drugiego pułku rumelijskiego (zwanego Hadji Alay, ponieważ odprawiał pielgrzymkę do Mekki), jeden szwadron Redyfów z drugiego pułku gwardji z 30 prawie Baszi-Bozukami i 150 konnych Tatarów. Na ich czele stał Iskender-Bey. Rosyjskie wedety cofnęły się jak zwykle przed nimi ku swoim rezerwom; ale nim jeszcze rezerwy te uszykować się zdołały, zakomenderował Iskender Bey do ataku. Wojska jego nacierały z początku bardzo pomyślnie; rosyjskie wedety cofały się coraz dalej, a tymczasem przybyły im w pomoc rezerwy. Iskender Bey kazał potwornie zatrzeć do ataku i uderzył na nich sam na czele swego oddziału. Ale tą razą poszli za nim tylko Baszi-Bozuki; Tatarzy z wyjątkiem kilku pozostali nieruchomi, a Redyfy straciwszy kilku ludzi, umknęli z placu. Wtedy natarli silnie Kozacy; Iskender Bey musiał z garstką swych Baszi-Bozków przebiegać się przez nich, by ocalić swe życie lub wolność. Przy tej sposobności stracił 4 Baszi-Bozków, 6 Redyfów i 1 Tatara, sam zaś otrzymał głębokie cięcie pałaszem w czaszkę nad czołem, lekką ranę od lancy w piersi i drugie cięcie po ręce, które złamało mu dwa palce. W tym stanie obłany krwią cały chciał jeszcze raz poprowadzić do boju swój oddział, który zebrał się na powrót w odległości 2300 jardów, ale w końcu musiał się cofnąć dla obwiązania ran swoich i zdać komendę Seferowi Baszy (jenerałowi Kościelskiemu). Jeszcze byłoby się może udało za pomocą spiesznego ataku odbić nieprzyjacielowi poległych i ranionych, ale Sefer Basza uznał stosowniejszem wykonać zupełny odwrót, w czem mu Rosyianie bynajmniej nie przeszkadzali. (Zeit.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiedeń, 29. marca. Według depeszy telegraficznej *Gazety Tryestyńskiej* z Gałaczu z dnia 26. b. m. zatrzymują Rosyianie ciągle jeszcze okręta austriackie na rzece.

Paryż, 29. marca. *Monitor* donosi: Na zaproszenie J. M. Królowej Wiktoryi udadzą się Ich M. Cesarz i Cesarzowa w połowie kwietnia do Londynu. Pan Drouyn de l'Huys wyjechał dnia 28. do Londynu, a potem uda się na konferencyę do Wiednia.

Londyn, 28. marca. Depesze lorda Raglana z dnia 17. b. m. nie wspominają nic o większych rozprawach wojennych. Mniejsze potyczki przyprowadzają Rosyan i Francuzów o znaczne straty ludzi.

Genua, 26. marca. Do zatoki Spezia przybyło kilka parostatków angielskich dla transportu wojsk piemontekich.

Genua, 27. marca. *Gazzetta di Genova* donosi, że dla często wydarzających się zranień i morderstw ogłoszono Carrarę od 22. b. m. w stanie obłężenia.

Alexandrya (w Egipcie), 23. marca. Ich królewicz. MM. książę i księżna Brabantu powrócili tutaj i byli obecni d. 10. b. m. przy uroczystości założenia kamienia węgielnego na miasto Saida.

Wojska angielskie przybyły z wschodnich Indji do Suez. **Bagdad**, 19. marca. Powstańcy kurdyjscy w Mezopotanii mają już liczyć 30.000 ludzi.

Canton, 14. lutego. Buntownicy zagrażają ciągle miastu. Flotyla francuska atakowała znowu bez skutku miasto Sanghai.

(L. k. a.)

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe lwowskie.)

Lwów, 3. kwietnia. Na wczorajszym targu były następujące ceny: korzec pszenicy 36r.25k.; żyta 26r.55k.; owsa 14r.50k.; hreczki 22r.10k.; kartofli 13r.20k.; — cetnar siana 5r.27¹/₂k.; okłotów 3r.7¹/₂k.; — kwarta krup pszennych 35k., jęczmiennych 20k., jaglanych 25k., hreczanych 20k.; mąki przennej 20k., żytniej 16k.; piwa 17¹/₂k.; wódki przedniej 1r.20k., szumówki 1r.5k.; — funt masła 1r.15k.; foju 25k.; mięsa wołowego 20k. wal. więd.

Spęd bydła rzeźnego liczył 84 wołów, których w 3 stadach z Dawidowa i Rozdołu na targowicę przypędzono. Cała ta ilość została sprzedaną na potrzeb miasta, i płacono za sztukę, którą szacowano na 14¹/₂ kam. mięsa i 1³/₄ kam. foju, 227r.30k., sztuka zaś

mogąca ważyć 15 1/2 kam. mięsa i 2 1/4 kam. łożu, kosztowała 243r., 45k. wal. wiedz.

Kurs lwowski.

Dnia 3. kwietnia.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski mon. konw.	5	45	5	48
Dukat cesarski " "	5	50	5	53
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	1	10	4
Rubel srebrny rosyjski " "	1	57	1	58
Talar pruski " "	1	51	1	53
Poleki kurant i picciozłotówka " "	1	24	1	25
Galic. listy zastawne za 100 zr.	94	30	94	45
Galic. listy Obligacye indem.	74	15	74	30
5% Pożyczka narodowa	86	—	87	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 3. kwietnia 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	—	—
" sprzedał " " 100 po " "	—	—
" dawał " " za 100 " "	—	—
" żądał " " za 100 " "	—	—

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 29. marca.

	złr.	kr.	w przecięciu
Obligacye długu państwa 5% za sto	82 3/16	1 1/4	82 1/16
detto pożyczki narod. 5%	87 1/16	1 1/8 1/4	87 5/16
detto z r. 1851 serya B. 5%	—	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą 5%	—	—	—
Obligacye długu państwa 4 1/2%	71	—	71
detto 4%	63 5/8	—	63 5/8
detto z r. 1850 z wypłatą 4%	—	—	—
detto 3%	—	—	—
detto 2 1/2%	—	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834	—	—	—
detto z r. 1839	—	—	—
detto z r. 1854	105 3/16	1 1/4 3/8	105 5/16
Obl. wiedz. miejskiego banku 2 1/2%	—	—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 5%	—	—	—
Obl. indemn. Niż. Austr. 5%	—	—	—
detto krajów koron. 5%	74 1/2	—	74 1/2
Akcy bankowe 1004 1003	—	—	1003
Akcy n. a. Tow. eskp. na 500 złr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.	1950 1960	—	1955
Akcy kolei żel. Głognickiej na 500 złr.	—	—	—
Akcy kolei żel. Edynburskiej na 200 złr.	—	—	—
Akcy kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.	—	—	—
Akcy Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.	—	—	—
Akcy austr. Lloyd'a w Tryeście na 500 złr.	—	—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.	—	—	—
Renty Como	—	—	—

Wiedeński kurs weksłów.

Dnia 29. marca.

	złr.	kr.	w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	103	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	124 5/8	124 124 1/4 l.	124 1/4 uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę 24 1/2 fl.	123 1/2	1/2 l.	123 1/2 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	—	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	91 5/8	1/2 1/8 l.	91 1/2 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	12-10 9 8 8 l.	—	12-9 2 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	123 1/2	1/4 123	123 1/2 2 m.
Marsylia za 300 franków	—	—	2 m.
Paryż za 300 franków	145 1/3	1/4 1/8	145 2/3 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	226 224	—	225 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	—	T. S.
Cesarskie dukaty	28 1/2	—	28 1/2 Agio.
Ducaten al marco	—	—	Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30. marca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam 102 1/2 l. — Augsburg 123 1/2. — Frankfurt 123. — Hamburg 91. — Liwurna —. — Londyn 12 1/2. — Medyolan 122 3/4. — Paryż 144 5/8. Obligacye długu państwa 5% 82 1/2 — 82 3/8. Detto S. B. 5% 95 1/2 — 96. Detto pożyczki narod. 5% 87 3/4 — 87 7/8. Detto 4 1/2% 71 5/8 — 71 3/4. Detto 4% 63 1/2 — 63 3/4. Detto z r. 1850 z wypłatą 4% — —. Detto z r. 1852 4% — —. Detto Głognickie 5% 91 1/2 — 91 3/4. Detto z r. 1854 5% — —. Detto 3% 49 3/4 — 50. Detto 2 1/2% 40 3/4. — 41. Detto 1% 16 1/2 — 16 3/4. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81 1/2 — 81 3/4. Detto krajów kor. 5% 74 3/4 — 78. Pożyczka z r. 1834 218 1/2 — 219. Detto z r. 1839 119 3/4 — 120. Detto z 1854 106 1/4 — 106 3/8. Oblig. bank. 2 1/2% 58 — 58 1/2. Obl. lom. wen. pożycz. r. 1850 5% 100 — 101. Akc. bank. z ujmą 1002 — 1004. Detto bez ujmę — —. Akcy bankowe now. wydania — —. Akcy banku eskomp. 89 1/2 — 90. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 197 1/2 — 197 3/4. Wiedz.-Rabskie 111 3/4 — 112. Detto Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej 246 — 248. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 22 — 25. Detto 2. wydania 35 — 38. Detto Edynbursko-Neustadtzkiej 91 1/2 — 91 3/4. Detto żeglugi parowej 556 — 558. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 548 — 550. Prior. obl. Lloyd'a (w srebrze) 5% 94 — 94 1/4. Północn. kolei 5% 87 1/2 — 87 3/4. Głognickie 5% 81 — 82. Obligacye Dun. żeglugi par. 5% 84 1/2 — 85. Detto Lloyd'a 551 — 553. Detto młyn parowego wiedeń. 131 — 132. Renty Como 12 3/4 — 13. Esterhazego losy na 40 złr. 79 1/2 — 80. Windischgrätz'a losy 28 1/4 — 28 1/2. Waldsteina losy 27 1/4 — 27 1/2. Keglevicha losy 11 1/2 — 11 3/4. Cesarskich ważnych dukatów Agio 28 1/4.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiedz. d. 30. marca o pół do 2. po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 28 1/4. Ces. dukatów obrączkowych agio 27 3/4. Ros. imperyały 9.56. Srebra agio 24 1/2 gotówką.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 3. kwietnia.

Obligacye długu państwa 5% 82 1/2; 4 1/2% 71 7/8; 4% —; 4% z r. 1850 — 3% —; 2 1/2% —. losowane obligacye 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. —; z r. 1839 —. Wiedz. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1002. Akcy kolei półn. 1957 1/2. Głognickiej kolei żelaznej —. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd —. Galic. l. z w Wiedniu —. Akcy niż.-austr. Towarzystwa eskompowego a 500 złr. — złr. Amsterdam 1. 2. m. — Augsburg 124 3/4 l. 3. m. Genua — 1 2. m. Frankfurt 124. l. 2. m. Hamburg 91 3/4 l. 2. m. Liwurna —. l. 2. m. Londyn 12 10. 3. l. m. Medyolan 124 1/4. Marsylia —. Paryż 146. Bukareszt 224. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. 28 3/4. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —; 5% niż. austr. obl. indemn. 74 1/2; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 105 1/16. Pożyczka narodowa 87 9/16. C. k. austr. akcy skarb. kolei żelaz. po 500 fr. 332 fr.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3. kwietnia.

PP. Domski Gustaw, z Tarnopola. — Weinfeld Józef, c. k. kom. obw., ze Żółkwi.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 3. kwietnia.

Hr. Ostrorog Leon, do Szumalaskowic. — PP. Jabłonowski Józef, do Rawy. — Barański Michał, do Radłowic. — Remer Erazm, do Husiatyna. — Skarzyński Michał, do Budzanowa. — Romuald Padlewski, do Uherc. — Szczepański Józef, do Donileza. — Fischer Jan, c. k. kapitan, do Tarnowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 2. kwietnia.

Pora	Barometr w mierzo parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	331.66	+ 1.4°	59.0	południowy sł.	pochmurno
2 god. pop.	330.55	+ 5.0°	61.9	" "	"
10 god. wie.	329.43	+ 3.2°	63.6	" "	"

KRONIKA.

Na wniosek pana Headlam w parlamencie angielskim ogłoszono niedawno wykaz urzędowy cen kupna stopni oficerskich w armii angielskiej. Te ceny są następujące: po pierwsze w gwardyi przybocznej: stopień podpułkownika 7250 funt. szt., majora 5350 funt. szt., kapitana 3500 funt. szt., porucznika 1785 funt. szt., chorążego 1260 funt. szt., powtóre w gwardyi konnej (Horse Guards) stopień podpułkownika 7250 funt. szt., majora 5350 funt. szt., kapitana 3500 funt. szt., porucznika 1600 funt. szt., chorążego 1200 funt. szt., po trzecie w pułkach dragonów stopień podpułkownika 6175 funt. szt., majora 4575 funt. szt., kapitana 3225 funt. szt., porucznika 1190 funt. szt., chorążego 480 funt. szt., po czwarte: w innych pułkach gwardyi stopień podpułkownika 9000 funt. szt., majora z rangą pułkownika 8300 funt. szt., kapitana z rangą podpułkownika 4800 funt. szt., porucznika z rangą kapitana 2050 funt. szt., chorążego z rangą porucznika 1200 funt. szt.; po piąte: w pułkach liniowych stopień podpułkownika 4300 funt. szt., majora 3200 funt. szt., kapitana 1800 funt. szt., porucznika 700 funt. szt., chorążego 450 funt. szt. Na wypadek śmierci oficera niemoże stopień jego być sprzedany no korzyść jego sukcesorów. Jeżeli oficer umiera w czynnej służbie, wtedy odbywa się awans we wszystkich stopniach według starszyny bez kupna. Jenerałowie mają prawo sprzedać patent na podpułkownika, jeżeli kupujący nie liczy jeszcze 65 lat. Płaca jenerałmajora kawalerji wynosi rocznie 419 funt. szt. 15 szylingów aż dopóki nie wstąpi do kategorii owych stu jenerałów, którzy dziennie pobierają 1 funt. szt. 5 szyl. Jenerałmajor piechoty pobiera nim wejście do pomienionej kategorii 400 funt. szt. rocznie.

— W Maranhas w Brezylji odkryto według doniesienia dziennika „Observador“ przy końcu zeszłego roku nadzwyczajnie bogate kopalnie złota. Zaraz przy pierwszych poszukiwaniach znaleziono złoto ważące 24 karatów; z jednego kamienia mającego sześć cali długości, cztery cale szerokości i półtrzecia cala grubości uzyskano blisko dwanaście lutów złota. Te kopalnie położone są między rzekami Fure-Assu, Maracassume i Gurupy. Inżynierowie podają wysokość tych pokładów złota na jedną do dwóch stóp, utrzymują że te pokłady zajmują całą przestrzeń między pomienionymi rzekami i rozścielone są w kwarcu, glinie i łupku. Dla wydobywania złota z tych pokładów zawiązało się w Rio-Janeiro towarzystwo akcyonaryuszów z kapitałem w sumie 70 do 80.000 funtów szterlingów.

— W Prusiech zwrócono ze strony rządu uwagę na skutki uderzenia gromu, i wydano w tym względzie stosowne rozporządzenia. Polecono też między innymi spisywać szczególne wypadki uderzenia gromu, i z tych zapisków ułożona być ma dokładna statystyka gromobicia. Architektura krajowa odniesie ztąd zapewne niemałe korzyści, a mieszkańcom podane będą skazówki co do właściwości drzew wielorakich, z których pewne rodzaje ściągają gromy, a inne są od nich prawie całkiem bezpieczne. Przegląd ten statystyczny wychodzić będzie z końcem każdego roku.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 14. Rozmaitości.